

# Kabe, Trapstar (Księga Dżungli)

W OCB zawinę pięć głów  
Minuta na scenie to pięć stów  
... na sercu  
Triple g, full spectrum  
Ciemny charakter jak Ra's al Ghul  
A ty dalej chciałbyś autograf  
Moim wrogom znowu rośnie ból  
Nie mogą pojąć, jak potrafię wstać  
Te twoje glony to nie porywają  
Palisz trzeci worek i nic nie widać  
A moi bracia to po jednym jointcie upaleni, tak że ich tu nie widać  
A ja znam drogę i nie błędzę nawet, jak na chwilę tego celu nie widać  
Już nie wierzę w ludzi, bo ludzie mówili i nie dali tyle, co mieli dać  
Nie jem tej świni, bo pierdole wieprzy  
Tylko banknoty mam w kolorze tęczy  
Znowu coś węszy ten kutas niebieski  
Moje lekarstwo chce zabrać na testy  
Znowu lecimy lewym pasem, chcę tyle co Levi Casey  
Żeby było lepiej myślę czasem, ale to też są dobre czasy

Trzy-trzy-trzy gramy dodają do blanta  
Jedno oko na muzykę, drugie na trap-trap  
Pa-pa-pada śnieg na moją kurtkę Trapstar  
Na sobie trochę zimna jakbym mieszkał w Alpach  
Trzy-trzy-trzy gramy dodają do blanta  
Jedno oko na muzykę, drugie na trap-trap  
Pa-pa-pada śnieg na moją kurtkę Trapstar  
Na sobie trochę zimna jakbym mieszkał w Alpach

... smakuje dobrze, kiedy palę tylko top sherb  
Trzy razy filtrowany skurwieli, odpalam raketę, jebię na ośce  
Tam sesja, tutaj był koncert, zwiedziliśmy całą Polskę  
Jaka znów monotematyka chłopcze, setki sposobów, by zrobić pieniądze  
Chuj mnie obchodzi, co ktoś tam napisze, nie jestem młody, nie jestem od dzisiaj  
Nigdy nie bałem się podjąć ryzyka, zakładam ....., na banknoty znikam  
Nie szukaj gwiazdy, bo wpierdolisz ....  
Chodzę po mieście, tu kurwy, tam patrol  
[?] cudownie pachną  
Głodny w kieszeni ze swoją kanapką  
Robię bengier z jednym instrumentem  
Ty nie jesteś żadnym konkurentem  
Nie ucz się, tylko ...  
Ferragamo, barber i Gioseppe  
Nie wychodzę z żadnym dokumentem, ziomal poratuje providentem  
Kiedy lecisz piąty dzień i goni cię sen

Trzy-trzy-trzy gramy dodają do blanta  
Jedno oko na muzykę, drugie na trap-trap  
Pa-pa-pada śnieg na moją kurtkę Trapstar  
Na sobie trochę zimna jakbym mieszkał w Alpach  
Trzy-trzy-trzy gramy dodają do blanta  
Jedno oko na muzykę, drugie na trap-trap  
Pa-pa-pada śnieg na moją kurtkę Trapstar  
Na sobie trochę zimna jakbym mieszkał w Alpach